

TKMS STAJE DO WALKI O KONTRAKT NA FREGATY MKS 180

Niemieckie stocznie TKMS i German Naval Yards z Kilonii połączyły siły, by wspólnie zdobyć kontrakt na budowę okrętów wielozadaniowych MKS 180 dla niemieckiej marynarki wojennej. Głównym konkurentem w tym postępowaniu jest holenderska grupa stoczniowa Damen współpracująca z niemiecką stoczną Blohm+Voss z Hamburga.

Umowa o współpracy w programie okrętu MKS 180 (Mehrzweckkampfschiff 180), pomiędzy funkcjonującymi w Kilonii stoczniami TKMS (Thyssenkrupp Marine Systems) i GNYK (German Naval Yards Kiel) została podpisana 3 sierpnia 2018 r. W ten sposób niemieckie firmy próbują łączyć siły, by przedstawić kontrpropozycję dla holenderskiej stoczni Damen deklarującej chęć udziału w tym programie.

Zadanie jest pilne, ponieważ nowe okręty klasy fregata mają być przekazywane niemieckiej marynarce wojennej już od 2023 r. Cały program MKS 180 przewiduje zbudowanie czterech takich jednostek pływających za około 3,9 miliarda euro z możliwością rozszerzenia zamówienia o kolejne dwa okręty.

W marcu 2018 roku niemieckie władze zdecydowały o wyłączeniu z postępowania MKS 180 konsorcjum założonego przez TKMS i Lürssen. Uzasadnienie tej decyzji ma łącznie 56 stron, ale jako główny powód wymieniono zbyt wysokie koszty oferty oraz kwestie związane z bezpieczeństwem informatycznym. Po takiej decyzji kilońska stocznia GNYK stała się jedynym niemieckim głównym wykonawcą, jaki mógłby być brany pod uwagę w toczącym się postępowaniu.

Jej konkurencją jest w tej chwili holenderska grupa stoczniowa Damen, która chce realizować program MKS 180 w partnerstwie ze stoczną Blohm+Voss z Hamburga. Wcześniej swój akces do programu zgłosiło jeszcze konsorcjum złożone z francuskiego koncernu Naval Group i włoskiego koncernu Fincantieri, ale ostatecznie konsorcjum to wycofało swoją ofertę.

Stocznia GNYK nie miała szans, by samodzielnie rywalizować z tak silną grupą stoczniową, jak Damen i Blohm+Voss. Po podpisaniu umowy o współpracy z TKMS sytuacja się diametralnie zmienia, chociaż nie wiadomo jak na nią zareagują niemieckie władze. Z jednej strony wybór GNYK lokowałby cały program tylko w niemieckim przemyśle i gwarantowałby pozostawienie całej zdobytej wiedzy w Niemczech. Z drugiej - nie są znane szczegóły oferty konsorcjum.

Dwa zgłoszone do przetargu konsorcja będą teraz oczekiwały na przekazanie szczegółowej specyfikacji odnośnie okrętu MKS 180 przez niemiecki urząd ds. uzbrojenia, technologii informacyjnej i eksploatacji BAaINBw, zajmujący się realizacją programów pozyskania sprzętu dla Bundeswehry. Przypuszcza się, że ostateczny wybór docelowej oferty nie nastąpi wcześniej niż w 2019 r.

Oczekiwania są duże, ponieważ chodzi o fregatę zdolną do zwalczania szerokiego spektrum celów:

powietrznych, nawodnych, podwodnych oraz lądowych. Okręty tego typu mają być przygotowane do dowodzenia zespołami marynarki wojennej, prowadzenia wsparcia ogniowego oraz szerokiej współpracy z wojskami specjalnymi. Ich uzbrojeniem ma być m.in. armata kalibru 127 mm. Równie ważne będzie wyposażenie dodatkowe, np. szybkie łodzie abordażowo-inspekcyjne rozmieszczone na burtach oraz śmigłowiec z hangarem rufowym.

MKS 180 ma być jednostką pływającą przystosowaną do działania na całym świecie i we wszystkich strefach klimatycznych (w tym na wodach arktycznych i tropikalnych). Zasięg przy prędkości 18 w ma być nie mniejszy niż 4000 Mm, natomiast autonomiczność nie mniejsza niż 21 dni.